

Przygotowując tę książkę, przejrzałem publikacje dostępne na rynku – czyli nie to, co jest zmagazynowane w czytelniach naukowych, ale to, co faktycznie jest dostępne w księgarniach dla każdego zainteresowanego tematem. Rezultat poszukiwań był mizerny do końca 2011 roku. W czołowych księgarniach jest dostępnych niewiele pozycji, z czego tak naprawdę tylko jedna wydaje mi się warta polecenia. Jest to książka Krzysztofa Safina *Przedsiębiorstwa rodzinne – istota i zachowania strategiczne* wydana w 2007 roku przez Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, gdzie można znaleźć sporo ciekawych informacji i spostrzeżeń, pod warunkiem, że czytelnik uzbroi się w cierpliwość, aby podążać za wywoodem akademickim, lub będzie miał śmiałość, aby jedynie wybiórczo szukać i czerpać z tej książki to, co jest związane z praktyką. Natomiast pozycja autorstwa Łukasza Sułkowskiego i Andrzeja Marjańskiego, wydana w 2009 roku przez Poltext pod tytułem *Firmy rodzinne – jak osiągnąć sukces w sztafecie pokoleń*, jest cenną pozycją z zakresu kultury organizacyjnej firm rodzinnych, ale wbrew zapowiedzi tytułu problem zmiany pokoleniowej jest potraktowany oszczędnie w porównaniu z innymi zagadnieniami tej książki.

Już niedostępną na rynku poza obiegiem wtórnym, a interesującą pozycją jest książka Quentina J. Fleminga o tytule: *Tajniki przetrwania firmy rodzinnej – Jak uniknąć siedmiu grzechów głównych niszczących firmy*, wydana przez Helion w 2005 roku. Jest ona interesująca z powodu bezpośredniości i siły przekazu, charakterystycznej dla anglosaskiej literatury poradnikowej. Tu nie ma erudycji, wahań i refleksji – po prostu wyklada się kawę na ławę, nawet brutalnie, jak na przykład w rozdziale o miłośkach właściciela w pracy. Wadą tej książki jest jej pochodzenie – to jest osadzenie w innym kontekście społecznym, gospodarczym i prawnym. Przykładowo, skądinąd ciekawy, spory rozdział na temat sukcesji biznesu w rodzinach imigranckich nie ma kompletnie praktycznego zastosowania w Polsce. Trochę razi mnie u autora jego niezachwiana pewność siebie – ale jak się ma pewną zdrową dozę własnego krytycyzmu, to po prostu nie należy się przejmować i po swojemu przyswajając sposoby uniknięcia grzechów. Sadzę, że warto sięgnąć po tę książkę jako dodatkowe źródło energii i inspiracji w planowaniu sukcesji.

To samo wydawnictwo wydało w 2004 roku dość zwięzłą pozycję napisaną przez grono zagranicznych autorów związanych z firmą doradcą Grant Thornton pod tytułem *Biznes rodzinny*, w której m.in. podnoszony jest temat sukcesji. To niezła pozycja, którą warto przeczytać, aby umiejętnie zaadaptować jej